

Grzegorz Studnicki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6531-7437>

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Noc Muzeów w peryferyjnym mieście.

Popularyzacja – zabawa – karnawał?

Long Night of Museums in a peripheral town.

Popularization – entertainment – carnival?

Abstract

For the past several years, the event known as the Long Night of Museums has been organized in numerous places in Poland, as it is in Western European countries. During this event multiple museums transform their exhibition spaces and nearby areas. Some parts of the cities (mainly historical centres) also change their everyday features. Many accompanying attractions engage our senses, brains and imagination. Although the attractions of the Long Night of Museums are meant for educational and popularising purposes, they are also considered ludic practices. The author attempts to find out whether the latter function predominates over the primary, educational role. Images of the past are recalled, on the one hand, to indirectly communicate what, and in what manner, is remembered, and on the other hand they become a ludic element. The case study focused on Cieszyn's Long Night of Museums (Cieszyńska Noc Muzeów) shows how a general idea is implemented in a local context, i.e. in an even which is a local festival that makes use of the characteristics of the town and the the region which, in relation to large urban agglomerations, belong to the periphery.

Keywords: Cieszyn, Cieszyn Silesia, Long Night of Museums, ludic, city

* * *

Wzorem zachodnioeuropejskich państw w wielu miastach Polski organizuje się od kilkunastu lat wydarzenie, jakim jest Noc Muzeów. Ze względu na towarzyszące tej imprezie atrakcje, angażujące wiele zmysłów oraz zachęcające do aktywności innej niż tylko zwiedzanie ekspozycji, przestrzeń muzeum, jego bezpośrednie sąsiedztwo oraz inne centralnie usytuowane rejony miasta ulegają na kilka godzin pewnej transformacji. Mimo niewątpliwiej funkcji edukacyjnej i popularyzatorskiej wydarzenia wydaje się, że na pierwszy plan wysuwają się zachowania ludyczne. Przywoływane obrazy przeszłości z jednej strony pośrednio komunikują, co i jak jest pamiętane, z drugiej stają się elementem zabawy. Studium przypadku, jakim jest Cieszyńska Noc Muzeów, ma ukazać, w jaki sposób to, co ma charakter ogólny (idea Nocy Muzeów), realizuje się w wydarzeniu mającym charakter lokalnego święta, podczas którego wykorzystuje się specyfikę miasta i regionu peryferyjnego względem wielkich aglomeracji miejskich.

Słowa kluczowe: Cieszyn, Śląsk Cieszyński, Noc Muzeów, ludyczny, miasto

Odebrano / Received: 31.01.2018

Zaakceptowano / Accepted: 20.09.2018

Noc Muzeów jest imprezą, która w ciągu ostatnich kilkunastu lat rozpowszechniła się w Polsce i wpisała się w kalendarz wydarzeń kulturalnych wielu miejscowości. Wspomnianemu zjawisku poświęcono kilkanaście tekstów publicystycznych, a także opracowań o charakterze badawczym, wśród których można wymienić m.in. *Noc Muzeów – zjawisko kulturowe i społeczne ostatnich lat*¹, *Noc Muzeów w opiniach publiczności*², „*Noc muzeów*” jako wydarzenie kulturalne w wybranych miastach Polski³, *Miasto w nocy – noc w muzeum: między spontanicznością a tradycją*⁴. O ile autorzy tych prac analizują wspomniane zjawisko w polskich ośrodkach miejskich (m.in. Kraków, Poznań, Warszawa, Wrocław, Łódź czy aglomeracja trójmiejska), które z uwagi na koncentrację na ich obszarze obiektów historycznych i instytucji kulturalnych wraz toczącym się w ich obrębie życiem kulturalnym mogą być postrzegane jako centra kultury, o tyle autor niniejszego artykułu pochyla się nad usytuowanym peryferyjnie, przygranicznym Cieszynem.

Dla opisanie specyfiki Cieszyńskiej Nocy Muzeów (dalej: CNM), wykorzystano materiały źródłowe w postaci medialnych informacji o przebiegu wydarzenia, związane z nim materiały promocyjne (np. plakaty i foldery), jak również skorzystano z obserwacji uczestniczącej. Wieloaspektowość i różnorodność działań składających się na wspomniane zjawisko kulturowe pozwala patrzeć na nie przez pryzmat różnorodnych koncepcji teoretyczno-metodologicznych, które niejednokrotnie do siebie odsyłają. Są to m.in. heterotopia, *ilinx*, mimikra, liminoidalność, miejsce pamięci, widowisko pamięci itp. Stanowią one teoretyczne wtrącenia – czy też komentarze, przez które „przefiltrowane” zostają zarówno sama instytucja muzeum, jak i powiązana z nią koncepcja Nocy Muzeów. Niniejszy tekst jest próbą etnologicznej (antropologicznej) refleksji nad fenomenem CNM, którą można postrzegać jako święto muzealne, stające się quasi-świętem miejskim (lokalnym), czyli – parafrazując słowa Izabeli Skórzyńskiej – okazją do przywołania lub odświeżenia pewnych tradycji, ale także do integrowania biorących w nim udział osób. Służy temu aktywizowanie uczestników w atmosferze zabawy poprzez organizowanie m.in. koncertów, korowodów, spektakli, popisów w publicznej przestrzeni miejskiej⁵ (lub jej wyodrębnionych obszarach).

Historia Nocy Muzeów

Idea organizowania Nocy Muzeów – czyli corocznej imprezy kulturalnej polegającej na popularyzacji i promocji zbiorów muzealnych poprzez udostępnianie ich zwiedzającym wieczorowo-nocną porą – sięga drugiej połowy lat 90. XX wieku. Obecnie

¹ Rokosz, Głowacki 2008.

² Szelaż 2008.

³ Krakowiak, Skrydalewicz 2013.

⁴ Woźniak 2016.

⁵ Skórzyńska 2004, s. 72.

biorą w niej również udział inne instytucje kultury, instytucje naukowe oraz reprezentujące różne szczeble władzy: od lokalnych po ogólnopaństwowe. Pierwsze wydarzenie tego typu miało miejsce w 1997 roku w Berlinie (*Lange Nacht der Museen*). Stosunkowo szybko zaczęto organizować podobne imprezy w innych państwach europejskich (kolejnym państwem, w którym zagościła Noc Muzeów, była Francja), a od 2005 roku wydarzenie to odbywa się pod nazwą Europejska Noc Muzeów i patronują mu Rada Europy oraz International Council of Museums działająca przy UNESCO⁶. W Polsce pierwszą Noc Muzeów zainicjowały ośrodki miejskie rozpoznawane jako centra kulturalne i ekonomiczne, posiadające w skali kraju znaczenie symboliczno-historyczne: Poznań (2003), Kraków i Warszawa (2004). W kolejnych latach idea Nocy Muzeów rozszerzyła się na prawie wszystkie większe, nawet bardziej peryferyjnie usytuowane miejscowości kraju. Do nadolziańskiego grodu przedzielonego polsko-czeską granicą impreza zawitała w 2008 roku. Od samego początku organizowana jest zarówno w Cieszynie, jak i w Czeskim Cieszynie. O jej lokalnym oraz nadgranicznym charakterze komunikuje pojawiająca się w materiałach promujących imprezę nazwa: Cieszyńska Noc Muzeów/ Těšínská muzejní noc. Cieszyński przykład posłuży w niniejszym artykule za studium, które ukaże lokalną specyfikę tego wydarzenia przy jednoczesnym uwzględnieniu tego, co ma charakter bardziej uniwersalny i konstytuuje tego typu działania kulturalne.

W większości polskich miejscowości Noc Muzeów organizowana jest w sobotę najbliższą dacie 18 maja, kiedy to od 1977 roku obchodzony jest ogłoszony przez International Council of Museums Międzynarodowy Dzień Muzeów, zwany potocznie Dniem Muzealnika. Warto zaznaczyć, że organizatorzy CNM starają się tak dobrać datę wydarzenia, żeby wypadało ono w piątek (dzień wcześniej niż w innych miastach) lub w sobotę, ale tydzień później. Za taką decyzją organizatorów stoi m.in. świadomość peryferyjnego usytuowania Cieszyna względem większych i bardziej rozpoznawalnych ośrodków miejskich, takich jak Kraków, Katowice, Warszawa, które przyciągają mieszkańców mniejszych miejscowości. Takie rozwiązanie ma umożliwić wzięcie udziału w cieszyńskiej imprezie wszystkim tym osobom, którzy chcą również uczestniczyć w podobnych wydarzeniach poza Cieszynem. Ten aspekt akcentuje w swojej wypowiedzi dyrektor Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie (dalej: MŚC)⁷ – instytucji, która od początku inicjuje i „koordynuje” lokalną odsłonę tego muzealnego święta.

Cieszyńska odsłona idei Nocy Muzeów

Przygotowania do CNM zaczynają się co najmniej dwa miesiące wcześniej. Wtedy w MŚC odbywa się spotkanie zainteresowanych osób, które chcą włączyć się w coroczne przedsięwzięcie (są to zarówno osoby prywatne, jak i reprezentujące instytucje czy stowarzyszenia). Informacja o dacie, godzinie i miejscu zebrania przekazywana jest za

⁶ Krakowiak, Skrydalewicz 2013, s. 17–18; Woźniak 2016, s. 114.

⁷ *Cieszyn...* 2012, 24.02.2018.

pośrednictwem lokalnych mediów informacyjnych, a pracownicy muzeum kontaktują się z podmiotami, które brały udział we wcześniejszych edycjach CNM – bezpośrednio (komunikacji *face to face* sprzyja m.in. to że Cieszyn jest względnie niewielkim miastem) bądź e-mailowo czy też telefonicznie. Podczas spotkania uczestnicy zostają poinformowani o potencjalnych atrakcjach, a także partycypują w wyborze jednego spośród kilku projektów materiałów promocyjnych – plakatu i ulotki informacyjnej (programu). Ich główny motyw graficzny nawiązuje do elementów stanowiących łatwo rozpoznawalny znak/symbol miasta (może to być motyw lub fragment Wieży Piastowskiej, Rotundy św. Mikołaja, ratusza, Studni Trzech Braci, kontur latarni znajdującej się na jednej z reprezentacyjnych ulic Cieszyna itp.). Osoby, które z jakichś względów nie mogą przyjść na spotkanie, mogą zgłaszać chęć udziału w wydarzeniu drogą e-mailową (tą samą drogą można dostarczać informacje, które umieszcza się na materiałach promujących CNM i informujących o jej przebiegu).

O ile w 2008 roku program CNM tworzyło 12 instytucji, o tyle 10 lat później w 22 miejscach na terenie Cieszyna i Czeskiego Cieszyna w przygotowanie atrakcji włączyło się około 30 podmiotów, wśród których zdecydowaną większość stanowiły te z polskiej części miasta⁸. Wynika to m.in. z faktu, że Cieszyn jest większym ośrodkiem miejskim niż Czeski Cieszyn i posiada więcej miejsc o charakterze muzealnym (w tym kilka zabytkowych bibliotek). Inicjatorem oraz koordynatorem wydarzenia jest instytucja z polskiej części miasta i chociaż impreza ma charakter transgraniczny, może to powodować pewne trudności w przepływie informacji na czeską stronę (np. materiały informacyjne i promocyjne powstają w języku polskim i rzadko docierają do nowych czeskich partnerów – kontakty ograniczają się zwykle do tych, z którymi już wcześniej podjęto współpracę). Mimo to podczas CNM można zwiedzać muzea po obu stronach granicy. Są to muzea jednostek samorządu terytorialnego (powiatowe – MŚC, krajowe, tj. wojewódzkie – Muzeum Těšínská w Czeskim Cieszyńsku), prywatne i prowadzone przez organizacje pozarządowe (np. Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich – M4PSP, Muzeum Protestantyzmu, Muzeum Straży Pożarnej w Czeskim Cieszyńsku, Muzeum Drukarstwa, Izba Cieszyńskich Mistrzów, Harcerska Izba Tradycji), instytucje kultury (Teatr im. Adama Mickiewicza, Těšínské divadlo/Teatr Cieszyński w Czeskim Cieszyńsku, Cieszyński Ośrodek Kultury, Zamek Cieszyn), siedziby organizacji pozarządowych (np. Świetlica Krytyki Politycznej), biblioteki (Biblioteka Miejska, Książnica Cieszyńska, zabytkowa biblioteka Konwentu Zakonu Bonifratrów), Urząd Miejski (Sala Sesyjna), klasztor sióstr boromeuszek itp. W organizację włączają się również inne podmioty: Wydział Artystyczny oraz Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Szkoła Muzyczna, teatry amatorskie, Muzeum Spadochroniarstwa w Wiśle, grupy rekonstrukcyjne itp. Impreza jest dofinansowywana m.in. ze środków cieszyńskiego Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego oraz przez sponsorów (np. cieszyński oddział Banku Spółdzielczego),

⁸ Por. *Cieszyńska...* 2008, s. 11; *10 Cieszyńska...* 2017, 24.02.2018.

a pozyskane środki przeznaczone są głównie na druk plakatów i ulotek, opłacenie wydatków związanych z zaproszeniem grup rekonstrukcji historycznej czy na przygotowanie gadżetów (np. baloniki z logiem CNM). Warto dodać, że od 2012 roku CNM zbiegła się z akcją Noc kościołów zorganizowaną – podobnie jak w innych miastach Europy – w Czeskim Cieszynie, a rok później w Cieszynie, podczas której można zwiedzać świątynie różnych wyznań granicznego miasta⁹.

W samym przebiegu CNM można odnaleźć zarówno wątki bardziej ogólne (uniwersalne), jak i te związane ze specyfiką miasta i regionu, które wynikają z istnienia polsko-czeskiej granicy, kontekstu historycznego (zwłaszcza niegdysiejszej przynależności Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego do monarchii habsburskiej) czy w końcu z uczestnikami, atrakcjami i topografią miejską tworzącymi charakterystyczne ramy tego wydarzenia. Tak jak w innych miejscach można tutaj odnaleźć zjawiska o charakterze ludycznym, aktywności kojarzące się z kategorią karnawału oraz praktyki teatralizacji przeszłości. Te ostatnie przywołują niektóre elementy pamięci zbiorowej/kolektywnej społeczności Śląska Cieszyńskiego, współtworzące tożsamość kulturową miejsca i jego mieszkańców bądź są wykorzystywane w procesie konstruowania i podtrzymywania narracji o Śląsku Cieszyńskim i jego dystynkcji (specyfice, egzotyce) kulturowej/regionalnej. Oczywiście wiele instytucji biorących udział w CNM również współtworzy narrację o regionie i jego historycznej stolicy. Skupiają się zwłaszcza w MŚC i jego bezpośrednim sąsiedztwie oraz reprezentatywnej części miasta (rynek, ul. Głęboka).

Oficjalne rozpoczęcie CNM ma zwykle miejsce o godzinie 19.00 na dziedzińcu MŚC – przy tej okazji dyrektor MŚC wręcza instytucjom i osobom biorącym od lat udział w wydarzeniu lub współpracującym z placówką wyróżnienia w postaci medalu okolicznościowego z podobizną Jana Leopolda Szersznika. Sygnałem do rozpoczęcia jest salwa armatnia, którą odpalają w przylegającym do MŚC Parku Pokoju członkowie Cieszyńskiego Bractwa Kurkowego. Niektórzy z nich ubrani są w niebieskie mundury nawiązujące do tych, które nosili członkowie działającego od 1795 roku Cieszyńskiego Towarzystwa Strzeleckiego. Pośród nich znajduje się zwykle osoba lub dwie w rynsztunku żołnierza szwedzkiego z okresu wojny trzydziestoletniej. Żołnierze ci przebywali na Śląsku Cieszyńskim między 1642 a 1648 rokiem¹⁰ – w tym czasie osadzona jest akcja legendy, tłumaczącej pochodzenie rosnącej w okolicach Cieszyna cieszynianki (*Hacquetia epipactis* Neck.ex DC), a jej bohaterami są ranny żołnierz szwedzki i miejscowa dziewczyna¹¹. Obecne są także osoby w regionalnych strojach ludowych (cieszyńskim i góralskim) oraz członkowie grup rekonstrukcji historycznej okresu średniowiecza (w trakcie imprezy inscenizują walki wojów) i nie tylko. Od samego początku CNM pojawia się w niej również postać ubranego w galowy mundur cesarza Franciszka Józefa I, którego

⁹ *Béł mezi...* 2013, 24.02.2018; *Noc kościołów...* 2012, 24.02.2018.

¹⁰ Zob. Gojniczek 2010, s. 13–18.

¹¹ Zob. Ondrusz 1984, s. 93–96.

odgrywa jeden z mieszkańców Cieszyna (Adam Południk). W trakcie trwania imprezy „cesarz” kilkakrotnie dokonuje „obchodu” ekspozycji muzealnej w asyście członków bractwa kurkowego. Ten pokaz o charakterze parodystycznym sprowadzający się do kilku umownych symboli czy znaków-gestów władcy można postrzegać jako uobecnienie cieszyńskiego wariantu mitu c.k., który konstytuują funkcjonujące w regionie narracje o związku Cieszyna ze stolicą monarchii habsburskiej, np. określenie „Cieszyn mały Wiedeń” (ten sam tytuł ma publikacja wydana przez Urząd Miasta Cieszyna)¹², a także zachowane w mieście tablice pamiątkowe związane z wizytą Franciszka Józefa I, sfera kulinarna w postaci serwowanych w niektórych lokalach gastronomicznych „naleśników cesarskich” (którymi rzekomo miał się raczyć cesarz podczas wizyty w Cieszynie w 1906 roku)¹³ czy wreszcie zgłoszona w 2014 roku do cieszyńskiego budżetu partycypacyjnego propozycja postawienia na cieszyńskim rynku wykonanego z brązu pomnika cesarza, mającego stanowić atrakcję turystyczną¹⁴. Podczas CNM przylegający do MŚC Parku Pokoju jest areną pokazów walk wojów średniowiecznych, tańca klasycznego, występów zespołów grających muzykę klasyczną, przedstawień małych form teatralnych, działań przygotowywanych przez animatorów kultury, warsztatów itp.

Atrakcje wewnątrz MŚC oraz na jego dziedzińcu są podobne do tych z parku. Zwiedzających oprowadzają pracownicy w ubiorach nawiązujących do różnych epok lub w stroju ludowym, odbywają się inscenizacje grup rekonstrukcji historycznej, pokazy sprzętu wojskowego (m.in. przygotowane przez Muzeum Spadochroniarstwa i Wojsk Specjalnych w Wiśle), koncerty muzyki klasycznej, ludowej, rockowej, a także warsztaty dla dzieci (np. malowanie makiem), *body painting* (malowanie twarzy), teatr kukielkowy, miniwystawy tematyczne, pokazy dawnego rzemiosła (np. jak wykonać biżuterię techniką filigranu) itp. Inne placówki i instytucje biorące udział w tym przedsięwzięciu – o ile mają ku temu warunki – również korzystają z metod warsztatowych, a związane z nimi osoby także przebierają się w stroje historyczne (np. w Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich osoby pilnujące ekspozycji ubierają się w zrekonstruowane mundury tej jednostki wojskowej). W niektórych miejscach specjalnie aranżowana jest przestrzeń, by wytworzyć klimat niezwykłości, do czego wydatnie przyczynia się fakt zwiedzania tej przestrzeni nocą (np. wnętrza Muzeum Drukarstwa oświetla światło z kaganków, osoby oprowadzające przebierają się w odzież roboczą drukarzy z przełomu XIX i XX wieku).

W trakcie Nocy Muzeów zmienia się charakter przestrzeni muzealnej, a pewne elementy dystynktywne tego typu miejsc zostają osłabione (np. powaga przypisywana tego rodzaju miejscom postrzeganym jako „świątynie wiedzy”), by uwypuklić inne ich cechy, np. wymiar ludyczny. Przestrzeń muzealną charakteryzuje pewna ambiwalencja. Z jednej strony wiąże się z nią wymiar powagi, wyjątkowości, ale także transcendencji,

¹² Zob. Makowski, Spyra 2003.

¹³ Szafrńska 2015, 24.02.2018.

¹⁴ Klimaniec 2014, 24.02.2018; [jam] 2014, 24.02.2018.

która wynika z celebracji przeszłości, sacrum minionego, z obcowania z ideą procesów, zjawisk, wydarzeń, postaci za pośrednictwem semioforów, czyli odpowiednio wyeksponowanych artefaktów, które straciły swoją pierwotną funkcję użytkową na rzecz znaczenia i oglądania¹⁵. Z drugiej strony ten wymiar nie wyklucza pierwiastka ludycznego, który jest wyraźnie obecny w procesie kształtowania się instytucji muzealnej. Świadczą o tym tzw. gabinety osobliwości, szczególnie popularne w XVI–XVII wieku, które dostarczały odwiedzającym niecodziennych przeżyć i wrażeń, stykali się bowiem z czymś nieprzeciętnym, wyjątkowym, egzotycznym¹⁶. Przestrzeń wystawy muzealnej wydaje się wymagać od zwiedzających przekroczenia perspektywy, która towarzyszy ich codziennemu życiu i obowiązkom, ma więc uruchomić elementy charakterystyczne dla zabaw typu *ilinx*¹⁷. Ów niecodzienny stan oszołomienia można uzyskać przez kontakt z abstrakcyjną ideą, ale także przez wymiar estetyczny, duże nagromadzenie odpowiednio wyeksponowanych przedmiotów pochodzących z innej epoki lub takich, których funkcja nie jest do końca znana albo którym przypisuje się niezwykłą wartość ze względu na ich niepowtarzalność, a także przez kontakt z urastającymi do rangi mitu wydarzeniami lub postaciami. Warto w tym miejscu przyjrzeć się nieco bliżej specyfice przestrzeni muzealnej, w której można odnaleźć cechy stanowiące podstawę doświadczeń i przeżyć towarzyszących Nocy Muzeów.

Fenomen przestrzeni muzealnej a Noc Muzeów

Kontakt z przestrzenią muzealną zawiera pierwiastek doświadczenia transkulturowego, ale także stwarza potencjalne warunki dla zaistnienia wymiaru mimikry, związanego nie tyle z czerpaniem przyjemności z naśladownictwa, udawania czy oglądania kogoś, kto odgrywa inne osoby i zjawiska, ile z wyobrażania sobie, jak dawniej żyli ludzie lub w jaki sposób korzystali z przedmiotów będących eksponatami muzealnymi. Współcześnie ten wymiar zabawowy wzmacniany jest przez organizowanie tematycznych lekcji muzealnych o charakterze warsztatowym lub wprowadzanie w przestrzeń muzeum interaktywnych gadżetów cyfrowych mających unaocznic, jak coś dawniej wyglądało, działało. Jednocześnie na muzea – a tym bardziej na Noc Muzeów – można patrzeć jak na przejaw gry typu agon. Chodzi tutaj o współzawodnictwo na polu atrakcji i ekonomii o potencjalnych zwiedzających, rozpoznawalność miejsc czy miejscowości z użyciem różnych form promocji, a zarazem przy wykorzystaniu praktyk posiadających wymiar *ilinx* i mimikry.

Fakt gromadzenia w muzeach przedmiotów (artefaktów, eksponatów), pochodzących niejednokrotnie z innych mniej lub bardziej odległych miejsc, przywołuje zaproponowaną przez Michaela Foucaulta kategorię heterotopii kumulacji czasu odnoszącą się

¹⁵ Pomian 2012, s. 44.

¹⁶ Podsiadło 2011, s. 128.

¹⁷ Zob. Caillois 1997, s. 21–43; por. Studnicki 2008, s. 257; por. Studnicki 2015, s. 310.

do miejsc, gdzie czas akumuluje się w nieskończoność – nie przestaje się spiętrzać. Heterotopie są przejawem woli zamknięcia w jednym miejscu minionych epok, form, gustów, przedmiotów, które mają swoją historię, swoje losy, swoich dawnych właścicieli itd. Tym sposobem ustanawiają one miejsce zawierające wszystkie czasy, lecz będące poza czasem, niedostępne dla jego niszczącego wpływu¹⁸. Noc Muzeów poprzez towarzyszące jej praktyki – *body painting*, malowanie makiem, koncerty, obecność osób w mundurach wojskowych z różnych epok i części świata – przerysowuje ów heterotopiczny wymiar, czyniąc go nieraz groteskowym i zabawnym.

Specyfika CNM pokazuje, że proces muzealizacji jako formy gromadzenia śladów przeszłości odchodzi od modelu tworzenia „świętyń wiedzy”, w których kontaktem z zakurzonymi relikami przeszłości ma towarzyszyć wyłącznie powaga – kontakt z przeszłością staje się atrakcją dla licznych odbiorców pochodzących z różnych grup czy warstw społecznych, o bardzo zróżnicowanym zasobie kompetencji kulturowych. Jest to proces, w którym zapośredniczony kontakt z przeszłością dostarcza wiedzy i informacji nie tylko w celu samego poznania jakiegoś zjawiska, jak ma to miejsce w oświeceniowej koncepcji nauki. W wielu przypadkach może on, choć nie musi, dawać punkt odniesienia dla procesu samoidentyfikacji zagrożonego w dynamicznie zmieniającej się nowoczesności¹⁹. Pojawiające się wśród atrakcji CNM odwołania do lokalnej/regionalnej przeszłości można uznać za przejaw strategii używania lokalnych mitów lub pamięci grupowej w celu ponownego ich wykorzystania w obrębie polityki tożsamości. Ma to pomóc relatywnie łatwo wyznaczać, odtwarzać i umacniać granice między grupami oraz ich kulturami, a w efekcie uznać ich prawo do odmienności²⁰. Obecność akcentów odwołujących się do poczucia wspólnoty, odniesienia do lokalnych symboli, pamięci zbiorowej i mitów oraz towarzyszące temu zawieszenie codziennych społecznych funkcji przestrzeni budzi skojarzenie z kategorią graniczności i *communitas*.

Liminoidalność? Karnawał? Czas przejścia?

Victor Turner, rozważając przejawy *communitas*, zastanawiał się, jakie formy przybiera ono w zależności od tego, czy ma się do czynienia ze społeczeństwami określanymi najogólniej jako przednowoczesne (tj. tradycyjne, plemienne, o solidarności mechanicznej), czy nowoczesne (o solidarności organicznej). Jego zdaniem *communitas* jako opozycja struktury (która jest ekskluzywna, snobistyczna) ciąży ku inkluzji i „delektuje się” opozycjami „my – oni”, „wewnątrz grupy – na zewnątrz grupy”, „wyższy – niższy”, „lepszy – gorszy” oraz ma „tendencję do generowania metafor, symboli, które później są transformowane w zespoły kulturowych wartości; symbole nabierają «społeczno-strukturalnych» właściwości w otoczeniu uwarunkowań ekonomicznych i polityczno-

¹⁸ Foucault 2005, s. 123.

¹⁹ Korzeniewski 2004, s. 27.

²⁰ Burszta 2008, s. 53.

-prawnych”²¹. Charakteryzowany przez niego stan „zawieszenia” norm, który jednocześnie jest zdolny dostarczać schematów i modeli służących m.in. refleksji człowieka nad jego relacją ze światem, naturą i kulturą, wiąże się z kondycją graniczności, marginalności oraz rytuałami przejścia (np. czas pielgrzymki, karnawału, zmiana statusu społecznego). Tworzą one kategorię zjawisk liminalnych (otaczanych czcią), obok których Turner wyróżnia powiązane z nimi formy liminoidalne ciężące w kierunku zabawy. O ile pierwsza kategoria zjawisk jest cechą społeczeństw, które w uproszczeniu można określić jako cechujące się solidarnością mechaniczną, o tyle te drugie rozwijają się i zaczynają dominować wraz z postępowaniem procesu industrializacji, rozwojem technologicznym oraz w miarę wyłaniania się współczesnych społeczeństw o solidarności organicznej. Jak już sygnalizowano, liminalność jest źródłem symboli, idei, obrazów przeżywanymi kolektywnie i niejednokrotnie otaczanych czcią – tworzą one rodzaj dziedzictwa. W przypadku liminoidalności elementy pierwszego porządku są przetwarzane przez aktorów społecznych (konkretne osoby lub instytucje) w twórczy i indywidualny sposób (można powiedzieć, że dziedzictwo kulturowe jest przez nich traktowane dowolnie)²².

Wyliczając cechy zjawisk liminoidalnych, Turner zauważa, że bywają one kolektywne, jednak ich żywiołem jest indywidualizm, oraz że są przypisane bądź generowane przez sferę czasu wolnego. Stały się gatunkiem rozrywkowym, towarem (za który nieraz trzeba płacić), rodzajem gry praktykowanym przez rozmaite segmenty i sektory współczesnych społeczności, a ich „produkty” (jak i aktorzy) współzawodniczą między sobą na rynku wytworów ludycznych. Liminoidalność – w przeciwieństwie do liminalności – jest kwestią wyboru, a nie obowiązku²³. Analizując wydarzenia w rodzaju Cieszyńskiej Nocy Muzeów, można stwierdzić, że lokują się one po stronie liminoidalności, mimo iż kojarzą się z przekraczaniem granicy, zawieszeniem porządku, przemieszaniem tego, co poważne, z tym, co niepoważne, wysokiego i niskiego, przywołują symbole odnoszące się do tożsamości wspólnoty (lokalnej, regionalnej, jak również narodowej). Można powiedzieć, że owa gra symbolami czy konwencją – co upodabnia to zjawisko do karnawału – jest źródłem doznań ludycznych i „oszałamiania” nadmiarem, co nie wyklucza jednocześnie możliwości manifestowania zbiorowych czy kulturowych tożsamości (np. poprzez przywdzianie stroju ludowego, założenie munduru). W świetle powyższych uwag można stwierdzić, że CNM sytuuje się bliżej liminoidalności (atrakcje, dobrowolność udziału, czas wolny itp.) niż liminalności.

Jednym z ważnych elementów budujących atmosferę Nocy Muzeów jest zawieszenie obowiązujących na co dzień granic, zasad, funkcji oraz ról przypisywanych do poszczególnych miejsc, które współtworzą „mapę” wydarzenia. To zawieszenie, na co już zwrócono uwagę, stanowi składową sytuacji liminalności czy karnawału. Dokonuje się

²¹ Turner 2005, s. 79.

²² Turner 2005, s. 81–83.

²³ Turner 2005, s. 87.

ono w kilku wymiarach. Na najprostszym, dającym się bezpośrednio uchwycić poziomie owo „inaczej” konstytuujące specyfikę wydarzenia wiąże się z wymiarem czasu, czego przejawem jest to, że uczestnicy/zwiedzający mogą wejść w przestrzeń muzeów, budynków urzędów miejskich, instytucji kultury, bibliotek, a także kościołów w porze, kiedy te miejsca zwykle są zamknięte bądź niedostępne. Oczywiście, zwiedzanie takich miejsc, jak Sala Sesyjna w Ratuszu, świątynia, klasztor czy teatr, ma swój porządek i jest reglamentowane – wchodzi się o określonych porach w towarzystwie eksperta/przewodnika, z czym wiąże się nieraz konieczność odczekania w towarzystwie innych osób w kolejce.

Niecodzienny charakter sprowadza się nie tylko do zawieszenia czasu i struktury dzielącej ludzi wedle funkcji na petentów i urzędników – zwiedzającym udostępnia się również miejsca, do których w okresie zwykłym nie mieliby łatwego dostępu – w tym dniu instytucje wystawiają na widok publiczny swoje kulisy. Czyni się to poprzez oprowadzanie zwiedzających po poddaszach lub piwnicach instytucji kultury, udostępnianie sali posiedzeń banku, pokazywanie muzealnych ciekawostek zwykle „ukrytych” w magazynach lub prezentowanie niezwykłych właściwości przedmiotów (np. podczas CNM w MŚC demonstruje się, jak działa sekretarzyk należący niegdyś do Napoleona II, zwanego Orłątkiem²⁴). Istnieje także możliwość poznania mechanizmów obsługujących scenę w teatrze bądź zwiedzania przy asekuracji speleologów „podziemi” pod płytą Parku Pokoju, do których można się dostać przez budynek MŚC²⁵. W niektórych miejscach prezentuje się codzienną działalność, jednak poprzez zintensyfikowanie i nagromadzenie czynności oraz porę ich prezentowania zaczynają one nabierać cech potencjalnej atrakcji. Na czas Nocy Muzeum instytucje – niezależnie od pełnionej funkcji – przeobrażają się w obiekty oglądu i podziwu podporządkowane zasadzie zaskakiwania zwiedzających. Zwiedzanie poszczególnych punktów programu połączone ze słuchaniem narracji przewodników (ekspertów) o historii oraz obecnych funkcjach zwiedzanych miejsc nie tylko zwiększa doznanie niezwykłości, ale pozwala odkryć palimpsestowość przestrzeni miejskiej. W przeżywaniu tego wydarzenia jako czasu zabawy niebagatelną rolę odgrywają doświadczenia z pogranicza mimikry – np. oglądanie przebranych osób, możliwość uczestnictwa w warsztatach lub pokazie dawnych rzemiosł (drukacza, złotnika) – oraz *ilinx*, współtworzone przez nocną atmosferę zwiedzania, dźwięki muzyki lub gwar przemieszczających się osób, stukot maszyn.

Przeobrażenia przestrzeni miejskiej

Owo muzealne święto oddziałuje także na to, co dzieje się w przestrzeni miejskiej obejmującej punkty programu, współtworzące to wydarzenie oraz obszary znajdujące się

²⁴ Zob. *Noc Muzeów...* 2010, 24.02.2018.

²⁵ Dokładnie chodzi komorę znajdującą się pod trawnikiem parku utworzoną w miejscu dawnej fosy, do budowy której wykorzystano materiał z dawnych murów miejskich. Na początku znajdował się tutaj skład wina, a w okresie okupacji częściowo wybetonowano pomieszczenie, by zamienić je na zbiornik wody przeciwpożarowej. Jednak okazał się on nieuszczelnny i w chwili obecnej stoi pusty (zob. *Cieszyńskie...* 2017, 24.02.2018).

bezpośrednio przy nich. Na pewnych ulicach i placach miasta uczestnik imprezy może również liczyć na różne atrakcje. Ich obecność zmienia niewątpliwie sposób funkcjonowania i postrzegania miasta. Przykładami takich praktyk mogą być przejazdy bryczką wokół rynku (w niektórych miastach kursują autobusy retro), pokazy zabytkowych samochodów, występy mażorettek czy eksponowanie jakiś szczególnych przedmiotów (np. przed wejściem do Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich ustawiono działo artyleryjskie oraz wóz opancerzony). Przy okazji CNM organizowane są gry miejskie, których tematyka nawiązuje do specyfiki miasta, lub powiązane z jakimś obchodzonym w danym roku jubileuszem, np. „Książ Szersznik na tropie zaginionej biblioteki” – gra przygotowana przez Książnicę Cieszyńską (2014), „Szlakiem reformacji” opracowana przez Muzeum Protestantyzmu z okazji przypadającej w 2017 roku 500. rocznicy reformacji. Innego typu atrakcją był mający miejsce w 2012 roku nocny przemarsz spod M4PSP do MŚC warty utworzonej z osób zajmujących się odtwórstwem historycznym – m.in. 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, husarzy i Grupy Rekonstrukcji Powstaniec Śląski²⁶. Nietypową atrakcją zmieniającą codzienny charakter ulic miasta był w 2017 roku „Marsz Zombiaków”, czyli korowód osób przebranych za zombie²⁷. Na niecodzienny charakter (atmosferę) miasta nie pozostają bez wpływu przemierzający się nocą liczni zwiedzający, a także mieszkający się z nimi członkowie grup rekonstrukcji historycznej. Dotyczy to również klientów znajdujących się w zabytkowym centrum restauracji, gdy przy jednym stoliku można nieraz spotkać osoby ubrane w zrekonstruowane mundury żołnierzy armii radzieckiej, wermachtu czy c.k. armii. Podobne praktyki i wydarzenia mają miejsce w innych miastach.

Uwadze bystrego obserwatora nie powinien ująć fakt, że Noc Muzeów – jako zjawisko początkowo wielkomiejskie – z czasem stała się również imprezą odbywającą się na obszarach o charakterze wiejskim. Inicjują ją osoby prywatne lub członkowie stowarzyszeń prowadzących niewielkie muzea (np. izby regionalne), a także przedstawiciele lokalnych jednostek samorządu terytorialnego. W przypadku powiatu cieszyńskiego przykładem może być Noc Muzeów organizowana od 2013 roku w byłym domu i pracowni Jana Wałacha w Istebnej Andziołówce. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest miejscowe Stowarzyszenie im. Jana Wałacha, które oprócz zwiedzania stara się zapewnić prelekcję tematyczną. Podobną inicjatywę podejmują osoby opiekujące się usytuowanym w niedalekiej Jaworzynce prywatnym Muzeum Regionalnym „Na Grapie”. Przybywające w tym miejscu osoby mogą również wysłuchać prelekcji o kulturze Górali Śląskich, wziąć udział w warsztatach tematycznych oraz posłuchać muzyki „na góralską nutę”. Podobny charakter ma Noc Muzeów organizowana od 2017 roku w Łączce (gmina Dębowiec) w prywatnej galerii-izbie regionalnej Andrzeja Klimowskiego²⁸ oraz

²⁶ Zob. *Noc Muzeów...* 2012, 24.02.2018.

²⁷ Zob. *10 Cieszyńska Noc...* 2017, 24.02.2018.

²⁸ *Noc muzeów w Łączce...* 2017, 24.02.2018.

w pałacu należącym niegdyś do hrabiny Gabrieli von Thun und Hohenstein w Kończycach Wielkich (gmina Hażlach)²⁹. W wielkim uproszczeniu można powiedzieć, że tego typu oddolne inicjatywy są znakiem przenikania na obszary wiejskie, m.in. za sprawą kultury popularnej, współczesnych środków informacyjnych, możliwości, czy też naśladowania przez „peryferia” pewnych trendów spotykanych w centrach. Stanowią jednak również znak szerszego procesu, w wyniku którego przestrzeń społeczno-kulturowa obszarów wiejskich zyskuje coraz więcej cech charakterystycznych dla przestrzeni miejskich (w tym sposoby spędzania czasu wolnego). Proces ten można postrzegać jako sygnał, że dla organizatorów Noc Muzeów jest czymś prestiżowym, czymś, co warto naśladować, co nobilituje, albo jako odzwierciedlenie zasady, że „skoro wszyscy inni to organizują, to my też powinniśmy”. Jednocześnie wydarzenie to ma potencjalną moc promowania miejsca i miejscowości, które je organizują.

Doświadczanie i spektakl przeszłości – znoszenie granic

W wydarzeniach typu CNM można dostrzec praktyki służące zacieraniu granic między tym, co wysokie, a tym, co niskie, co współczesne a co przynależne do przeszłości, sferą powagi a sferą zabawy. Kontakt z przeszłością staje się przedmiotem konsumpcji, czymś do oglądania, co można skonsumować w czasie wolnym indywidualnie lub w towarzystwie znajomych bądź rodziny. Noc Muzeów wpisuje się we współczesną kulturę, którą charakteryzuje transgresja, ale także uludyczenie (ludyzacja) coraz liczniejszych sfer ludzkiego życia³⁰. Jednym z celów tego przedsięwzięcia jest popularyzacja wiedzy o przeszłości i dziedzictwie ujmowanym zarówno w kategoriach lokalności, regionu, jak i narodu czy wspólnot przekraczających granice państwowe. Za tym działaniem kryje się idea głosząca potrzebę oswojenia „przeciętnego człowieka” z przestrzenią muzealną, a bezpłatność zwiedzania ma uczynić ów kontakt bardziej egalitarnym. Nie bez znaczenia są tutaj praktyki o charakterze zabawowym, „flirtujące” z przeszłością i tym samym sugerujące, że dostęp do niej jest stosunkowo łatwy. Uczestnictwo w tego typu wydarzeniu jawi się jako lekkie i przyjemne – niewymagające intelektualnego wysiłku, angażujące w przeżywanie przeszłości tylko zmysły. Zresztą nadmierna liczba innych zwiedzających, szum, obecność licznych atrakcji nie sprzyjają dogłębnej kontemplacji przeszłości.

Towarzyszące Nocy Muzeów odwołania do przeszłości należy raczej postrzegać w kategoriach pamięci-wydarzenia, happeningu o wymiarze estetycznym, którego – jak zauważa Andrzej Szpociński – nie da się jednoznacznie przełożyć na wzory zachowania czy normy obowiązujące w świecie współczesnym. Zdaniem tego badacza takie formy odwoływania się do historii często konstytuują wspólnotę, w której uczestnictwo nie pociąga za sobą konformizmu grupowego, a akces i decyzja o jej opuszczeniu nie

²⁹ *Spędź...* 2017, 24.02.2018.

³⁰ Kantor 2011, s. 51.

wymagają niczyjej akceptacji oraz nie są zagrożone żadną sankcją. W efekcie wspólnota ma charakter nomadyczny. Nie wyklucza to oczywiście poczucia więzi z tymi uczestnikami, do których odwołuje się przedstawienie, chociaż dla zaistnienia spektaklu nie wydaje się to konieczne³¹.

Noc Muzeów można postrzegać jako działanie ulokowane pomiędzy „tradycyjnym doświadczaniem przeszłości”, które A. Szpociński określa jako „dawanie świadectwa sobie i innym, że pamiętamy, że mamy świadomość minionej rzeczywistości” (np. składanie kwiatów pod pomnikiem), a „widowiskiem przeszłości”, gdy kształt przeszłości jest zadaniem, które należy zrealizować w widowisku, dążąc do przekroczenia wiedzy potocznej lub encyklopedycznej postrzeganej jako niepełna lub cząstkowa³². Inscenizacje i rekonstrukcje są próbą wypełnienia pustki, uporządkowaniem bądź „redukcją zbyt licznych i aktualnie tożsamościowo nieskutecznych repertuarów pamięci” – stwarzają możliwość innego odtwarzania więzi w ramach wspólnoty³³. W przypadku „widowisk przeszłości” działanie takie ma pomóc w odkryciu lub przeżyciu czegoś nowego, wyjątkowego, niecodziennego, a nie jedynie wiernie odtwarzać przeszłość. Jest to opowiadanie o przeszłości na podstawie jej pozostałości i śladów stanowiących budulec obrazu czasu minionego, który w swojej istocie nie jest pełny i ostateczny, lecz ma charakter procesualny.

Konkluzje i uwagi krytyczne

W kontekście prowadzonych rozważań można stwierdzić, że wymiar ludyczny – w imię maksymy „zabawa uczy” – ma za zadanie wspierać sferę praktyk edukacyjnych popularyzujących wiedzę oraz zwiększających kompetencje kulturowe odwiedzających muzeum jednostek. Niemniej może to nieść ze sobą negatywne skutki, szczególnie wtedy, kiedy element zabawowy staje się jedynym celem lub drogą prowadzącą do podnoszenia wskaźników frekwencji czy zysków i/lub służy zaspokajaniu potrzeb hedonistycznych oraz dostarcza rozrywki, nie angażując odbiorcy w proces przekraczania swoich przyzwyczajzeń ani aktywność poznawczą czy refleksję³⁴. Niebezpieczeństwo to wiąże się zwłaszcza z praktykami (np. *body painting*, malowanie makiem), które choć odbywają się w przestrzeni muzealnej, nie mają nic wspólnego z edukacją muzealną. Jest to tendencja spotykana w większości miast – wiele wydarzeń będących częścią Nocy Muzeów nie wpisuje się w pierwotne założenia czy idee tego wydarzenia, ale stanowi raczej próbę poszerzenia listy oferowanych atrakcji, które mogą uczynić to wydarzenie jego karykaturą – „Nocą Jarmarków”³⁵. Tego typu praktyka wydaje się sprzyjać kulturowej

³¹ Szpociński 2008, s. 19.

³² Szpociński 2012, s. 66–69.

³³ Skórzyńska 2010, s. 23.

³⁴ Podsiadło 2011, s. 127–131.

³⁵ Sarzyński 2015, 24.02.2018.

wszystkożerności, w ramach której treści kultury wysokiej, uznanej, celebrowanej, uświęconej oraz popkultury, kultury masowej i tandety ulegają zrównaniu – „wrzuca się je do tego samego worka”, co uniemożliwia rozróżnienie ich rangi, znaczenia, wagi³⁶. Korespondują z tym uwagi osób zajmujących się badaniem i opisem problematyki uczestnictwa w kulturze. W świetle ich spostrzeżeń działania, w których liczy się frekwencja, mogą prowadzić do sytuacji, w której idea masowego udziału może zastępować ideę nabywania kompetencji. Edukacja muzealna bazująca na dialogu wymaga czasu, a specyfika Nocy Muzeów, podczas której publiczność odwiedzająca muzeum spieszy się do innych atrakcji, takiej możliwości zdecydowanie nie stwarza (statystyczny uczestnik takiej imprezy – jak zauważają m.in. Katarzyna Rokosz i Przemysław Głowacki – raczej jest „dopieszczany”)³⁷.

* * *

Na zakończenie, mimo krytycznego tonu powyższej wypowiedzi, można wyobrazić sobie kilka scenariuszy przyszłości idei Nocy Muzeów w małych miejscowościach (np. takich jak Cieszyn). Według jednego z nich Noc Muzeów ma większe szanse zaistnieć i przetrwać w małych miastach, gdyż w dużych ośrodkach – o czym świadczy m.in. głos Piotra Sarzyńskiego³⁸ – formuła ta powoli się wyczerpuje. W Cieszynie impreza nadal cieszy się sporym zainteresowaniem – podczas pierwszej edycji MŚC odwiedziło 800 osób, a ostatnio było ich nieco ponad 2000. Drugi scenariusz wiąże się z trendem do organizowania wydarzeń typu „slow”. Na tej podstawie można więc podejrzewać, że program Nocy Muzeów będzie z każdym rokiem odchodził od masowej imprezy typu jarmarcznego (a tak to wydarzenie jest coraz częściej postrzegane). Jeśli organizatorzy będą mieli ambicje, to z czasem przestaną oceniać stopień powodzenia czy udania imprezy w kategoriach ilościowych na rzecz kryteriów jakościowych – wówczas sfera edukacji może wybić się na pierwszy plan. Trzeci scenariusz dotyczy charakteru wspólnotowego tego wydarzenia – być może zaowocuje ono większą integracją podmiotów biorących w nim udział oraz pozwoli w przyszłości wypracować wspólną strategię współpracy przy innych wydarzeniach (Noc Muzeów może być swego rodzaju platformą wyjściową). Wydaje się, że małe miejscowości mają większe szanse na osiągnięcie tego celu niż wielkie aglomeracje (w dużych miastach instytucje kultury posiadają spore zasoby, które pozwalają im na niezależne działanie i realizowanie swoich celów). Niewątpliwie Noc Muzeów jest dobrą okazją, by przypominać o podmiotach kultury i pokazywać działalność organizacji pozarządowych oraz że stwarzają one bogatą, nieraz nieszablonywą ofertę kulturalną adresowaną do społeczności lokalnej, a nie tylko turystów.

³⁶ Szlendak 2010, s. 114.

³⁷ Fatyga 2009, s. 8; Rokosz, Głowacki 2008, s. 288; Woźniak 2016, s. 115–116; Grzonkowska, Górka 2013, s. 36–37.

³⁸ Sarzyński 2015, 24.02.2018.

Bibliografia

- Burszta W.J. 2008, *Świat jako więzienie kultury. Pomyslenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Caillois R. 1997, *Gry i ludzie*, tłum. A. Tatarkiewicz, M. Żurowska Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa.
- Cieszyńska... 2008, *Cieszyńska Noc Muzeów*, „Wiadomości Ratuszowe. Informator Urzędu Miejskiego”, nr 9, Cieszyn, s. 11.
- Fatyga B. 2009, *Jakiej kultury Polacy potrzebują i czy edukacja kulturalna im ją zapewnia? Raport o problemach edukacji kulturalnej w Polsce dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego*, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa.
- Foucault M. 2005, *Inne przestrzenie*, tłum. A. Rejniak-Majewska „Teksty Drugie”, nr 6, s. 117–125.
- Gojniczek W. 2010, *U schyłku panowania dynastii Piastów (1528–1653)* [w:] Gojniczek W. i inni, *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, t. 2, Urząd Miejski w Cieszynie, Cieszyn, s. 7–133.
- Grzonkowska J., Górka J. 2013, *Edukacja a promocja – wspólne pola działalności. Współpraca czy rywalizacja?*, „Muzealnictwo”, t. 54, s. 34–41.
- Kantor R. 2011, *Spółczesność konsumpcji zabawy. Przypadek polski* [w:] Kantor R., Paleczny T., Banaszkiewicz R. (red.), *Wąż w rajcu. Zabawa w społeczeństwie konsumpcyjnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 31–55.
- Korzeniewski B. 2004, *Muzealizacja a późnonowoczesna przemiana stosunku do przeszłości*, „Kultura współczesna. Teoria – Interpretacja – Praktyka”, nr 2, s. 24–34.
- Krakowiak B., Skrydalewicz E. 2013, *„Noc Muzeów” jako wydarzenie kulturalne w wybranych miastach Polski* [w:] Waluś R., Wojciechowska J. (red.), *Norwe – stare formy turystyki w przestrzeni*, „Warsztaty z Geografii Turyzmu”, t. 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 115–135.
- Makowski M., Spyra J. 2003, *Cieszyn – mały Wiedeń*. Urząd Miejski w Cieszynie, Cieszyn.
- Ondrusz J. 1984, *Cudowny chleb: podania, baśnie i opowieści cieszyńskie*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Podsiadło J. 2011, *Muzeum miejscem zabawy?* [w:] Kantor R., Paleczny T., Banaszkiewicz R. (red.), *Wąż w rajcu. Zabawa w społeczeństwie konsumpcyjnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 123–131.
- Pomian K. 2012, *Zbieracze i osobliwości. Paryż, Wenecja. XVI–XVIII wiek*, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk.
- Rokosz K., Głowacki P. 2008, *Noc Muzeów – zjawisko kulturowe i społeczne ostatnich lat*, „Muzealnictwo”, nr 49, s. 284–294.
- Skórzyńska I. 2004, *Od karnawalizacji do teatralizacji miejskiego święta. Paradoks lokalny* [w:] Grad K., Mamzer H. (red.), *Ludyczny wymiar kultury* („Człowiek i Społeczeństwo”, t. 12), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań, s. 71–84.

- Skórzyńska I. 2010, *Widowiska przeszłości. Alternatywne polityki pamięci 1989–2009*, Instytut Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
- Studnicki G. 2008, *Prywatne izby regionalne – w poszukiwaniu tradycji i atrakcji. Ujęcie antropologiczno-socjologiczne*, „Cieszyńskie Studia Muzealne – Těšínský Muzejní Zborník”, t. 3, Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Cieszyn, s. 244–262.
- Studnicki G. 2015, *Śląsk Cieszyński: obrazy przeszłości a tożsamość miejsc i ludzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Szeląg M. 2008, *Noc Muzeów w opiniach publiczności*, „Muzealnictwo”, nr 49, s. 295–303.
- Szlendak T. 2010, *Aktywność kulturalna* [w:] Burszta W.J. i inni, *Kultura miejska z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, s. 112–143.
- Szpociński A. 2008, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie”, nr 4, s. 11–20.
- Szpociński A. 2012, *Widowiska przeszłości. Pamięć jako wydarzenie* [w:] Hałas E. (red.), *Kultura jako pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków, s. 66–69.
- Turner V. 2005, *Od rytuału do teatru. Powaga zabawy*, tłum. M. i J. Dziekanowie, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa.
- Woźniak K.P. 2016, *Miasto w nocy – noc w muzeum: między spontanicznością a tradycją. Rekonesans badawczy*, „Journal of Urban Ethnology”, vol. 14, s. 113–129.

Źródła internetowe

- 10 Cieszyńska... 2017, *10 Cieszyńska Noc Muzeów – Těšínská muzejní noc* – program, http://www.cieszyn.pl/files/NOCmuzeum_ulootka_3xA5_HiRes.pdf, 24.02.2018.
- 10 Cieszyńska Noc... 2017, *10. Cieszyńska Noc Muzeów* – film, <https://www.youtube.com/watch?v=nh0s6b0yUVI>, 24.02.2018.
- Běh mezi... 2013, *Běh mezi kostely připravují na Noc kostelů v Českém Těšíně*, <https://www.cirkev.cz/archiv/130523-beh-mezi-kostely-pripravuji-na-noc-kostelu-v-ceskem-tesine>, 24.02.2018.
- Cieszyn... 2012, *Cieszyn Noc Muzeów 2012* – film, <https://www.youtube.com/watch?v=1B7QcCUPeZE>, 24.02.2018.
- Cieszyńskie... 2017, *Cieszyńskie podziemia*, <http://stajniaaugiasza.ovh.org/index.php?s=pod>, 24.02.2018.
- [jam] 2014, *W Cieszynie zgłoszono 15 projektów do budżetu obywatelskiego*, Onet.pl – wiadomości, <http://wiadomosci.onet.pl/slask/w-cieszynie-zgloszono-15-projektow-do-budzetu-obywatelskiego/p62sl>, 24.02.2018.
- Klimaniec Ł. 2014, *Franciszek Józef w Cieszynie jako atrakcja*, <http://wisla.naszemiasto.pl/artykul/franciszek-jozef-w-cieszynie-jakoatrakcja,2407705,art,t,id,tm.html>, 24.02.2018.
- Noc kościołów... 2012, *Noc kościołów w Czeskim Cieszynie*, Gazetacodzienna.pl, <http://gazetacodzienna.pl/artykul/kultura/noc-kosciolow-w-czeskim-cieszynie>, 24.02.2018.
- Noc Muzeów... 2010, *Noc Muzeów w Cieszynie 14.05.2010* – film, https://www.youtube.com/watch?v=A1_NzKJS_8M, 24.02.2018.

- Noc Muzeów...* 2012, *Noc Muzeów w Cieszynie 25.05.12* – film, <https://www.youtube.com/watch?v=GhtU2oMTc2s>, 24.02.2018.
- Noc muzeów w Łącznie...* 2017, *Noc muzeów w Łącznie* – film, <http://telewizja.ox.pl/wideo,37351,noc-muzeow-w-laczce.html>, 24.02.2018.
- Sarzyński P. 2015, *Muzea na nocne pożarcie*, Polityka.pl, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1618395,1,jak-noc-muzeow-przez-12-lat-zamieniala-sie-w-festyn.read>, 24.02.2018.
- Spędź...* 2017, *Spędź noc w Hażlachu!*, Ox.pl – wiadomości, <http://wiadomosci.ox.pl/wiadomosc,37195,spedz-noc-w-hazlachul.html.html>, 24.02.2018.
- Szafrańska A. 2015, *Bez w naleśnikach. Przysmak cesarza Franciszka Józefa I*, TVP3 Katowice – serwis internetowy, <http://katowice.tvp.pl/20436676/bez-w-nalesnikach-przysmak-cesarza-franciszka-jozefa-i>, 24.02.2018.

